

## JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Pszczela Wola, PRL
Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska ; Grekowicz, Stanisław ; Technikum Rolniczo-Pszczelarskie w Pszczelej Woli ; PRL ; Pszczela Wola ; Karłowicz, Leon ; Woźniak, Czesław ; Wojtacki, Mieczysław (1920-2002) ; Bakowski, Bernard ; Zespół Szkół Rolniczych w Pszczelej Woli

### Nauczyciele z Pszczelej Woli

Pan Stanisław Grekowicz był zubożałym szlachcicem, który w okresie międzywojennym zarządzał majątkiem. Miał doskonałe wykształcenie – perfekcyjnie operował wszystkimi językami europejskimi. Jak mówił, Europę zszedł na piechotę lub na koniu, wzdłuż i wszerz. W związku z tym był dla uczniów chodzącą encyklopedią. Jak trzeba było cokolwiek się dowiedzieć konkretniejszego, to się wtedy szło do pana profesora Grekowicza. Czasem był trochę wulgarny i mówił: „A co, koniu boży, nie wiesz, co to znaczy? A wiesz, co to koń boży?”. Miał poczucie humoru, więc myśmy wynajdywali różne zabawne odpowiedzi, na przykład że to osioł, na którym Pan Jezus wjechał do Jerozolimy. Profesor był też miłośnikiem Trylogii do tego stopnia, że jak się mu przeczytało zdanie z jakiegokolwiek części, to on następnie dopowiadał z pamięci. Grekowicz uczył nas uprawy roślin i języka rosyjskiego. Pełnił funkcję kierownika gospodarstwa szkolnego. W związku z tym, że był doświadczonym fachowcem, podciągnął to bardzo do przodu.

Polonistą był Leon Karłowicz, znany profesor z KUL-u, który trafił do Pszczelej Woli jako nauczyciel historii, a następnie języka polskiego. Całe swoje życie poświęcił publikacjom i wydał sporo opracowań różnego typu. Jako członek Wołyńskiej Brygady AK ukrywał rodowe nazwisko przed Urzędem Bezpieczeństwa. Był człowiekiem z niezwykłą wiedzą historyczną.

Pszczelarstwa uczył nas pan Czesław Woźniak, który był jednym z pierwszych absolwentów Pszczelej Woli, wtedy jeszcze liceum pszczelarskiego. Oczywiście zajmował się również pasieką. Kiedy sam rozpocząłem pracę jako instruktor w technikum, to właśnie od pana Woźniaka przejąłem pasiekę, a on skupił się już tylko

na wykładaniu teorii. Uczył nas gospodarki pasiecznej i budownictwa pszczelarskiego. Był bardzo życzliwym człowiekiem w stosunku do uczniów.

Należałoby jeszcze wspomnieć o paru innych. Niektórzy uczyli nas bardzo krótko, bo tylko rok czy dwa, i odchodzili – zmieniali pracę, bo warunki mieszkaniowe w Pszczelej Woli były dla nauczycieli bardzo trudne, a nie wszystkim to odpowiadało. Poza panem Karłowiczem postacią liczącą się w publicystyce był Mieczysław Wojtacki – również jeden z pierwszych absolwentów liceum pszczelarskiego, który zajmował się chemią i technologią produktów pszczelich. Podobnie jak Karłowicz pasjonował się krajoznawstwem i turystyką, w związku z tym często organizowali we dwóch rajdy i wycieczki dla młodzieży. O każdym z nich można by długo opowiadać. Pan Wojtacki zajmował się też fotografią. Bardzo blisko współpracował z miesięcznikiem „Pszczelarstwo”. Przez wiele lat był głównym dostarczycielem fotografii na rzecz wszystkich publikacji z zakresu pszczelarstwa.

Pośród innych znanych nauczycieli był pan Bernard Bakowski. Uczył nas ewolucjonizmu tylko przez jeden rok i przeszedł do pracy w obserwatorium meteorologicznym na Śnieżce. Bardzo miłe wspomnienia pozostały po nim, bo zawsze ostatnie 5 minut lekcji przeznaczał na opowiadanie kawałów.

W międzyczasie dochodzili co raz to nowsi nauczyciele, a szczególnie dużo przyszło, kiedy został powołany Zespół Szkół Rolniczych. Wtedy liczba nauczycieli pracujących w Pszczelej Woli wynosiła ponad 120 osób. To było bardzo dużo.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-08-22, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"